

Lublin, 23 stycznia 2022 r.

dr hab. Dariusz Pachocki, prof. KUL
Katedra Tekstologii i Edytorstwa
Instytut Literaturoznawstwa
Wydział Nauk Humanistycznych
Katolicki Uniwersytet Lubelski JPII
Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr **Katarzyny Smyczek**
Twórczość satyryczna duetu Ryszard Marek (Ryszarda Wierzbowskiego i Marka
Grońskiego) w latach 1956-1967 w świetle polityki kulturalnej PRL,
napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. UŁ **Marzeny Woźniak-Łabieniec,**
Łódź 2021

Przez dziesiątki lat instytucjonalna cenzura wpływała na ostateczne postaci różnego typu utworów literackich. Już wówczas ogólny mechanizm represji nie był tajemnicą, jednak długo nie znaliśmy zakresu jego oddziaływania na kształtowanie kultury PRL. Dopiero upadek systemu komunistycznego i udostępnienie archiwaliów, które zostały po Głównym Urzędzie Kontroli Publikacji Prasy i Widowisk, pozwoliło na ocenę sytuacji. Jak się okazuje działania te były na tyle rozległe – objętościowo i jakościowo – że do dziś ponosimy ich konsekwencje. Z tego właśnie powodu duże znaczenie mają badania, których podstawę stanowią materiały archiwalne ilustrujące aktywność GUKPPiW. Rangę zagadnienia potwierdzają liczne prace badaczy, którzy dość sprawnie zaczęli dokumentować swoje dociekania materiałami źródłowymi. W wielu przypadkach były to jednak, by tak rzec, boczne tory naukowych zainteresowań konkretnych uczonych. Regularne i zakrojone na dużą skalę analizy prowadzą obecnie – przede wszystkim – dwa ośrodki naukowe, które związane są z uniwersytetami: łódzkim i białostockim. Autorka recenzowanej pracy jest naukowym dzieckiem jednego z nich, co bez wątpienia nie jest dziełem przypadku.

Spośród materiałów, które zachowały się po GUKPPiW doktorantka zdecydowała się wybrać te, które wiążą się ze wspólną twórczością satyryczną Ryszarda Wierzbowskiego i Marka Grońskiego (ps. Ryszard Marek), w celu przywrócenia pamięci o twórczości wspomnianych autorów „od czasu opublikowania pierwszego tekstu w oficjalnym obiegu wydawniczym aż do zakończenia współpracy”. Równie ważnym bohaterem pracy uczyniła przy tym polski kabaret literacki, umiejętnie przygotowując sobie grunt pod analizę systemu kontroli zarówno publikacji jak i wszelkich wydarzeń kulturalnych w totalitarnym państwie.

Mgr Smyczek postawiła sobie szereg ambitnych badawcze zadań. Wśród nich warto wymienić chęć opisanie ewolucji (na przestrzeni lat 1956-1967) sposobów działania władz wobec satyryków i twórców kabaretowych, z zamiarem ustalenia zakresu ingerencji w satyryczne teksty Ryszarda Marka. Godna odnotowania jest ponadto chęć przywrócenia ocenianym utworom ich oryginalnych postaci. Za istotny element swych badań doktorantka przyjęła także zaprezentowanie autorskich strategii, które miały zminimalizować represje.

Na warsztat Autorki trafiły utwory satyryczne Ryszarda Marka, pochodzące m.in. z czasopism: „Kronika”, „Szpilki”, „Karuzela”, „Odgłosy” zestawione pierwotnymi wersjami utworów, które zachowały się wśród archiwaliów GUKPPiW. Z wyborem materiału badawczego łączy się wybór metodologii. Z tego zadania mgr Smyczek wywiązała się bardzo dobrze. Ma ona świadomość, że przyszło jej prowadzić badania w momencie, kiedy literaturoznawstwo doświadcza odwrotu od różnego typu metodologicznych przykazań. Warto także nadmienić, że rozprawa doktorska mgr Katarzyny Smyczek ma ambicje literaturoznawcze i jednocześnie kulturoznawcze, co jest nowatorskim ujęciem opisywanego zagadnienia. Została poświęcona satyrze jako swoistemu fenomenowi kulturowemu w czasach PRL. Autorka pracy posłużyła się tym zabiegiem nie tylko po to, aby mówić o roli satyry jako czynnika demaskującego zafałszowaną rzeczywistość, ale także, by objaśnić jej rolę w duchowym rozwoju człowieka i opisać jej niewątpliwy wpływ na formowanie kultury.

Ambitnie sprofilowaną problematykę bardzo dobrze oddaje kompozycja, która jest jednym z atutów pracy. Jej struktura jest przejrzysta i spójna. Została ona zbudowana z pięciu rozdziałów, które poprzedza skrupulatnie wykonany stan badań. Opisane w nim opracowania świadczą o tym, iż mgr Smyczek zdaje sobie sprawę z osiągnięć swoich poprzedników. Jedyne niedosyt, który odczuwam po lekturze tej części dysertacji, to element wartościujący. Autorka zbyt często ogranicza się do formuły sprawozdawczej. Może warto byłoby zrobić o jeden krok więcej i spróbować odnieść się nie tylko do zawartości poszczególnych tekstów, ale także do ich jakości czy użyteczności dla dalszych analiz.

Rozdział inicjalny pt. *Biografie wspólne i własne* poświęcony został omówieniu życiorysów twórców analizowanych satyr. Otrzymujemy tu zgrabnie zbudowane noty biograficzne, eksponujące te wątki, które skierowały zainteresowania Ryszarda Wierzbowskiego i Marka Grońskiego na ścieżkę współpracy, kwitnącej w latach 1956-1967. Przy okazji doktorantka wykorzystała sposobność, by wskazać na mechanizmy wyboru

„wrywków rzeczywistości”, które później były wyzyskiwane przez artystyczny duet w satyrze. Rozdział ten jest dobrym probierzem badawczych ambicji autorki, jej dociekliwości oraz sprawności językowej, które to cechy w dalszych częściach pracy ujawnią się z jeszcze większą siłą. Natomiast zabrakło mi w tej części podsumowania, które mogłoby pomóc w zachowaniu spójności dyskursu.

Rozdział drugi, zatytułowany *Z archiwów łódzkiej cenzury*, przynosi analizy konkretnych tekstowych kazusów. Autorka pracy, posiłkując się dokumentacją, która pochodzi z Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Łodzi, opisuje w nim mechanikę cenzorskich działań. Interesujące materiały zaczerpnięto także z zasobów Wydziału Propagandy Komitetu Łódzkiego PZPR. Co więcej, obraz wzbogacono wspomnieniami osób pamiętających odpowiedni czas, a mającymi za sobą podobne doświadczenia, tj. artystów, których dotyczyły reżimowe represje. W moim przekonaniu to bardzo ważny element oświetlenia społeczno-kulturowego kontekstu ówczesnych lat.

Omawiany rozdział nie został ograniczony do opisu. Autorka pracy ma świadomość, że najlepszą ilustracją jest konkret, dlatego też nie skąpi przykładów i studiów przypadku. Analityczne rzemiosło doktorantki w pełnej krasie ujawnia się w podrozdziale, w którym konfrontuje utwory przeznaczone do opublikowania na łamach czasopisma „Kronika”, a wstrzymane, z podobnymi tekstami Ryszarda Marka, opublikowanymi w „Szpilkach”. Zdając czytelnikowi relację z minionych zdarzeń autorka posłużyła się tu między innymi równoległymi wersjami wiersza, który powstał jako element spektaklu Teatru Syrena w Warszawie. Przeprowadzone analizy wykazały, że istniały pewne nieszczelności w biurokratyczno-cenzorskim systemie, a cenzorzy nie zawsze idealnie wywiązywali się ze swoich zadań. To akurat dość zajmująca kwestia, gdyż – jak zauważa sama autorka – „nawet w piosence napisanej do programu rozrywkowego Wierzbowski i Groński nie mogli powstrzymać się od aluzji politycznych”. Warto podkreślić, że mgr Smyczek dość swobodnie porusza się w opisywanym materiale, zgrabnie wykorzystuje źródła i umiejętnie zaznajamia czytelnika z czynionymi obserwacjami. Tym bardziej żal, że również w tym rozdziale liczy na czytelnika, który samodzielnie zreasumuje podjęte przez nią analizy i wyciągnie właściwe – miejmy nadzieję – wnioski.

Nie mniej interesujący jest rozdział trzeci, będący prawdopodobnie rozwinięciem artykułu znanego czytelnikom śledzącym tematykę szopek satyrycznych („Sztuka Edycji” 2021, nr 1). Ta forma literackiej aktywności karmi się przede wszystkim aktualnymi

wydarzeniami. Nic dziwnego, że Wierzbowski i Groński przyjęli właśnie ten gatunek jako odpowiadający ich repertuariowi. Przyznać należy, że korzystali z pełnego pakietu możliwości, jakie daje wybrany przez nich rodzaj wypowiedzi. Byli uważnymi obserwatorami i komentowali przemiany na scenie politycznej, życie postaci ze sfer społeczno-kulturalnych, nie oszczędzając także konkretnych dzieł literatury pięknej, publicystyki. Twórczy duet nie bał się w swych tekstach dotykać nawet tych tematów, które mogły być odbierane jako delikatne a nawet kontrowersyjne. Jednym z nich może być satyryczny komentarz, którego celem była ustawa (z 15 listopada 1956 roku) o zmianie imion i nazwisk. Na jej podstawie można było dokonać zmiany obcobrzmiącego nazwiska na polskie. Jak wiemy, z możliwości tej skorzystało wielu obywateli pochodzenia żydowskiego, co nie uszło uwadze komentatorów. Ustami prominentnego literata zastanawiali się nad konsekwencjami całego zdarzenia, prorokując nagły wysyp historycznych i znanych nazwisk, choć twórcy ustawy stawiali w tym zakresie wyraźne granice.

W tym rozdziale autorka pracy wydobywa na światło dzienne materiały, które dokumentują zakres cenzorskich ingerencji i zestawia je z tekstami opublikowanymi później na łamach prasy. Tym razem podstawą studium przedmiotu są m.in.: *Szopka 1956* i *Kontrabanda*. Opisywane zagadnienia wzbogacane są kontekstem ówczesnej rzeczywistości, co niewątpliwie pomaga czytelnikowi w płynnej lekturze kolejnych fragmentów. Ważną rolę pełnią archiwalia zdeponowane w Archiwum Państwowym w Łodzi, a uzupełnione informacjami zawartymi w „Biuletynach Państwowego Teatru Nowego”. Choć znajdziemy tu niemało przykładów ingerencji i towarzyszących im okoliczności, to do pełni obrazu i tym razem – w moim przekonaniu – zabrakło kropki nad i w postaci konkluzji. Sam opis podprowadza doktorantkę do tego, by przeanalizowała zmiany w tekście i postarała się pokazać, jakie miało to reperkusje, a w konsekwencji, co można byłoby zyskać, czy też odzyskać, przywracając tekstowi jego oryginalną postać.

W rozdziale czwartym mgr Smyczek skupiła się na analizie antynazistowskich satyr. W latach sześćdziesiątych były one elementem akcji propagandowej wymierzonej w Niemiecką Republikę Federalną. Po nieco niejasnym – wymagającym przemyślenia – wprowadzeniu następują omówienia kolejnych utworów. W satyrach: *Malarz; Na Zachodzie bez zmian; Bo to się zwykle tak zaczyna; Inkwizycja, z rozważań dr Oberländera* Ryszard Marek komentował – podejmowane także przez reżimowe media – zagadnienie, które wiązało się z nazistowską spuścizną nowych, niemieckich władz. W szczególności chodziło o to, że

byli żołnierze i oprawcy znaleźli schronienie pod skrzydłami nowych, państwowych struktur. Kwestie te doktorantka przedstawia wnikliwie, a wnioski wyprowadza w sposób wyważony. Natomiast odniesienie do materiałów GUKPPiW pojawia się jedynie przy analizie satyry pt. *Człowiek stałych poglądów*. Trudno powiedzieć, czy materiały cenzury dotyczące wymienianych wcześniej utworów nie zachowały się, czy też świadomie zostały przez autorkę pracy pominięte. Warto byłoby tę kwestię doprecyzować.

Ostatni, piąty rozdział: *Z archiwów GUKPPiW* przynosi omówienie tzw. „Przeglądów ingerencji” GUKPPiW z 1967 roku. Były to materiały o charakterze informacyjno-instruktażowym, w których opisywano teksty wymagające interwencji oraz wyjaśniano powody ich zastosowania. Materiały te są – dla badaczy twórczości Ryszarda Marka – nie do przecenienia, gdyż zdają relację z kontroli przeprowadzanych w programach radiowych czy kabaretowych. To właśnie dzięki nim odkryć można nieopublikowane teksty duetu. Pokazują one dużą aktywność i odwagę Wierzbowskiego i Grońskiego w obszarze satyry politycznej, która znakomicie nadawała się do komentowania otaczającej ich rzeczywistości i działań władz. Jak się okazuje do czytelników, słuchaczy czy widzów docierały jedynie strzępki ich starań. Strażnicy reżimu byli w tym przypadku czujni i blokowali wszelkie przejawy politycznej niesubordynacji. Co godne odnotowania, w drugim „Przeglądzie” wydanym w 1967, cenzorzy tłumaczyli dużą liczbę ingerencji w teksty kabaretowe i estradowe tym, że muszą stać na straży dobrego smaku. W omawianym rozdziale doktorantka bardzo dobrze pokazała, że ciekawe i ważne materiały wciąż pozostają niewykorzystane. Jej kwerenda w Archiwum Państwowym w Gdańsku oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie pozwoliła na dotarcie do archiwaliów, które doskonale ilustrują nie tylko barwność życia literacko-kulturalnego minionych lat, ale także metody działania i konkretne decyzje cenzorów.

Sumując. Praca przynosi interesujący pomysł historycznoliteracki, a zarazem kulturoznawczy. Czyta się ją bardzo dobrze, a założenia ogólne są przekonujące i oryginalne. W wielu miejscach motywuje ona do dalszej dyskusji i przemyśleń na temat podejmowanej problematyki. Na osobną uwagę zasługują informacje, które znajdziemy w przypisach. Są one rzetelne i niewątpliwie czynią dyskurs wiarygodnym. Ponadto treści, które odnajdziemy w wielu przypisach tworzą zasób ważnych danych. Te, na pozór poboczne ścieżki, występujące w roli dopowiedzenia, bardzo często stanowią zaczyn wciągających opowieści o losach ludzi i minionych zdarzeniach. To istotny i interesujący element całości, który rzuca pochlebne światło na detektywistyczno-badawcze predyspozycje autorki.

Rodzaj niedosytu wzbudza natomiast brak wyraźnie zarysowanego kontekstu polityki kulturalnej władz PRL. Co prawda kolejne części pracy przynoszą informacje, z których zagadnienia te – do pewnego stopnia – wynikają, jednakże najczęściej jest to kontekst, by tak rzec, bliski. Może warto rozważyć wprowadzenie osobnej części lub mocniejsze wyeksponowanie tego zagadnienia w poszczególnych rozdziałach. Jeśli sugestia ta zostanie zaakceptowana rekomenduję poniższe publikacje (kolejność przypadkowa):

1. J. Kmita, *Uwagi o programie polityki kulturalnej*, „Nowe Drogi” 1989, nr 10;
2. S. Krzemień-Ojak, Andrzej Ziemilski, *Wiedza o polityce kulturalnej. Próba typologii problemów*, Warszawa 1984
3. Z. Jagielski, *Polityka partii w dziedzinie kultury*, [w:] *Wybrane problemy upowszechniania kultury*, Warszawa 1976.
4. W. Kaczocho, *Polityka kulturalna PPR-PZPR. Zarys problematyki polityki kulturalnej w okresie 1942-1977*, Warszawa 1981.
5. A. Wallis, *Problemy centralizacji i decentralizacji życia kulturalnego w Polsce w latach 1945-1980*, Warszawa 1981.
6. J. Skrzypiec, *Polityka kulturalna Polski Ludowej. Osiągnięcia – słabości – perspektywy*, Warszawa 1985.

O stosunku władz PRL do środowisk artystycznych i interesujących strategiach oddziaływania twórców kultury przekonująco pisał Sebastiana Ligarski: *Polityka władz komunistycznych wobec twórców kultury w latach 1945–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 2, s. 51-73. Sądzę, że warto byłoby również sięgnąć do konkretnych ustaw i rozporządzeń:

1. Ustawa z dnia 4 maja 1982 r. o urzędzie Ministra Kultury i Sztuki, Dz. U. z 1982 r., Nr 14, poz. 112;
2. Ustawa z dnia 4 maja 1982 r. o Narodowej Radzie Kultury oraz o Funduszu Rozwoju Kultury, Dz. U. z 1982 r., nr 14, poz. 111;
3. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia 1983 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Kultury i Sztuki, Dz.U. z 1983 r., Nr 32, poz. 150;
4. *Ministerstwo Kultury i Sztuki w dokumentach 1918-1998*, wybór A. Siciński, A. Grzegorz Dąbrowski, J. Gmurek, Warszawa 1998.

W Archiwum Akt Nowych polecam lekturę Raportu Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu RP na Kraj dla Rządu RP w Londynie, AAN, akta Del. Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VII-2).

Zadanie, które postawiła sobie doktorantka nie było łatwe, lecz wykonała je bardzo dobrze, zwłaszcza w tych partiach rozprawy, w których ośrodkiem rozważań pozostawały archiwalne dokumenty GUKPPiW. Ich właściwa interpretacja bez wątplenia przynosi nową wiedzę związaną z funkcjonowaniem cenzury w PRL. W rezultacie rozprawa w dużym stopniu przyczynia się do poznania omawianych zjawisk i zasługuje na wysoką ocenę. Praca doktorska Katarzyny Smyczek została przygotowana bardzo starannie i napisana na wysokim poziomie językowym. Zdarzają się drobne potknięcia w postaci literówek (np. str.: 12, 91, 155, 166, 170, 174, 178) czy niefortunnych fraz w postaci: „Tłumaczenie z utworów”. Tego typu elementy należą jednak do rzadkości. Rekomendowałbym rezygnację z umieszczania w spisie treści odniesienia do niego samego. Postulowałbym także, by podczas przygotowywania dysertacji do wydania – co uważam za działanie wskazane – dołączyć do kolejnych rozdziałów krótkie podsumowania. Dostrzegam pewną powściągliwość autorki związaną z wyciąganiem wniosków z poczynionych obserwacji. Zachęcałbym do odważniejszego formułowania opinii dotyczących tego, czy przeprowadzone poszukiwania i badania można wyzyskać edytorsko. Tym bardziej, że jest to jeden z głównych celów sformułowanych na początku pracy. Warto byłoby pokazać – na przykładach – co moglibyśmy zyskać dzięki przeprowadzeniu restytucji tekstów (nie tylko jako badacze, ale także jako czytelnicy). Wzmiankowane tu drobne potknięcia, czy różnego typu postulaty, nie rzutują negatywnie na ostateczną ocenę dysertacji.

Opinia recenzenta:

Przedstawiona do oceny praca mgr Katarzyny Smyczek: *Twórczość satyryczna duetu Ryszard Marek (Ryszarda Wierzbowskiego i Marka Grońskiego) w latach 1956-1967 w świetle polityki kulturalnej PRL* z naddatkiem **spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim w ustawie o stopniach i tytułach naukowych, dlatego – z pełnym przekonaniem – wnioskuję o dopuszczenie mgr Katarzyny Smyczek do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



